

A gdy już przyjdzie ten moment, moment w którym otworzysz mój list.
List w który włożyłem część siebie, której jako jedyna byłaś widzem.
Kreśląc każdą literę, atramentowymi łzami, które wylewane w słowa się zlewają.
Każda ma swoje przesłanie.
Widzę moment, w którym rozrywasz kopertę, wszystko w około się zatrzymuje, nawet zegar zatrzymał swe wskazówki, oddając Ci pokłon. Przychylność czasu.
Chciałbym być świadkiem, choćby z ukrycia, lecz już nie mym będzie to przywilejem.
Gdyby jednak sprawdziły się kapturników przepowiednie, to będę wtedy blisko.
Chociaż nieobecnie.
Mimo że łzami treść namalowana, to będą to litery szczęścia, które początkowo uderzą siłą wzruszenia, finalnie uczynią Ci dar uśmiechu.
W tym akwarelowym obrazie, widzę to wszystko.
Chociaż chciałbym aby malowany był jeszcze latami, w których zapelnie go nowymi barwami. List ten gotowy, już wcześniej mieć muszę.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Yori Toru, dodano 20.04.2018 06:36

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.